

Antykorupcja

<http://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/4645,Umowa-podpisana-w-tri-MiG-a.html>
2019-06-26, 07:13

Umowa podpisana w tri MiG-a

Największy skandal związany z zamówieniami w przemyśle obronnym na Sri Lance miał miejsce w 2006 roku. Kontrakt został podpisany w przeddzień przejęcia z dniem 27 lipca wszelkich procedur przetargowych w kraju przez przedsiębiorstwo Lanka Logistics & Technologies Limited – w całości podległe Ministerstwu Obrony, Bezpieczeństwa Publicznego, Porządku i Prawa.

Przetargi te miały obejmować zakup sprzętu, wyposażenia i usługi dla lankijskiego Wojska, Marynarki, Sił Powietrznych i Policji.

Lanka Logistics & Technologies Limited było pomysłem ówczesnego ministra obrony Sri Lanki, Gotabhaya Rajapaksa, prywatnie brata prezydenta kraju, chcącego zminimalizować udział podmiotów trzecich, które dzięki kontraktom rządowym, niemalże w ciągu jednego dnia stawały się niezmiernie bogate. Oszczędności związane z powstaniem tej spółki planowano wykorzystać na polepszenie bytu lankijskich żołnierzy.

Skandal wybuchł, gdy gazeta „Sunday Times” ujawniła wiele nieprawidłowości, między innymi przy zakupie i modernizacji samolotów MiG-27 – kontrakcie wartym wiele



milionów dolarów. Wskazała ona, że umowa została zainicjowana z „wykorzystaniem delikatnych i dyplomatycznych środków przez osoby o szerokich wpływach politycznych”. Ministerstwo Obrony nie miało świadomości i wiedzy o wszystkich detalach związanych z kontraktem. To, co budziło wątpliwości gazety, to fakt, że zakupione samoloty zostały odrzucone podczas zakupu poprzednich siedmiu Mig-ów, 6 lat wcześniej, kiedy ich ceny były dużo niższe.

Dokumenty wskazują, że cztery bombowce MiG-27, wyprodukowane w latach 1982-85, zostały zakupione za kwotę 1,75 miliona dolarów. Następne dwa bombowce, wyprodukowane w 1981 i 1984 roku kosztowały 1,6 miliona dolarów, a za MiG - 23 z 1984 roku zapłacono 900 tysięcy dolarów. Według kontrowersyjnej umowy zawartej 26 lipca 2006 roku, każdy z czterech MiG-27, wyprodukowanych w latach 1980-83, kosztował 2 miliony 462 tysiące dolarów. Całkowita cena bez kosztów transportu sięgnęła 9 milionów 848 tysięcy dolarów.

Dlaczego kontrakt z 2006 roku budził tyle wątpliwości? Otóż poprzednie transakcje były czysto handlowe i nie zostały sklasyfikowane jako międzyrządowe. Ich realizacja nastąpiła ze strony Sił Powietrznych Sri Lanki za pośrednictwem DS Alliance Private Limited, firmy z siedzibą w Singapurze. Samoloty nabyto od Ukrinmarsh, a dostarczyły je Państwowe Lotnicze Zakłady

Naprawcze we Lwowie, działające się w ramach Ukraińskiego Ministerstwa Obrony.

Wątpliwa lipcowa transakcja za pośrednictwem Bellimissa Holdings dotyczyła również zakupu samolotów od Ukrinmarsh, dostarczonych przez tę samą lwowską firmę, została jednak określona jako rządowa, ceny za samoloty były dużo wyższe, a same maszyny nie spełniały warunków poprzednich kontraktów.

Kiedy "Sunday Times" opublikował te rewelacje, zaczęto się zastanawiać, dlaczego rząd Ukrainy nie zdecydował się sprzedać wcześniej samolotów, które przez 6 lat stały uziemione. I wtedy odkryto, że niektórzy ukraińscy ministrowie posiadali udziały w Bellimissa Holdings Ltd., co więcej, ta londyńska firma ma ściśle powiązania z firmą z Singapuru, która wcześniej dostarczała samoloty dla armii lankijskiej.

Jakby tego było mało, okazało się, że naprawa samolotów szkoleniowych MiG-23 UB została oszacowana na 1,1 miliona dolarów, a więc jest droższa niż cena nowego samolotu zakupionego przez Siły Powietrzne w październiku 2000 roku za kwotę 900 tysięcy dolarów.

Po ujawnieniu wyników śledztwa gazety, która słusznie zauważyła, że w przeciwieństwie do cen antyków i win, nikt chyba nie powinien spodziewać się, że ceny samolotów bojowych zyskują wraz z czasem, ministerstwo przyznało, że kontrakt z Ukraińcami powinien zostać zbadany przez Komitet Śledczy przy Prezydencie, nie tylko z uwagi na koszty, ale także czas jego podpisania.

Powołanie w 27 lipca 2006 roku przez prezydenta Mahinda Rajapaksa'ego oddzielnej spółki będącej we władaniu rządu Sri Lanki, miało na celu zwiększenie transparentności w kontraktach rządowych, eliminowanie korupcji z udziałem podmiotów trzecich, a to wszystko miało się przełożyć na właściwe wydawanie pieniędzy podatników.

* Mahinda Rajapaksa - prezydent Sri Lanki i głównodowodzący lankijskiej armii

** Nandasena Gotabhaya Rajapaksa - po wyborze brata, Mahinda Rajapaksa, na prezydenta Sri Lanki, Gotabhaya Rajapaksa w listopadzie 2005 roku został powołany na stanowisko ministra obrony

Źródła: sundaytimes.lk; ltl.lk